

Obalanie mitów - czyli gdzie leży prawda ?

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 01 grudnia 2008 11:36 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 07:35



Często spotykam się z różnymi opiniami na temat broni, niekiedy będącymi swoistym hymnem pochwalnym, niekiedy ychając omawiany model broni na złomowisko. Sam również opinie wygłaszam, chociaż staram się to robić w miarę wiarygodnie, choć rzecz jasna jest to zawsze wypowiedź subiektywna. Czytam sporo prasy fachowej, naszej rodzimej jak i obcej. Tam również opinii wygłaszanych jest sporo i to różnych. Dobrze jest, że można czasami po polemizować, czasem

pościerać poglądy, a niekiedy wręcz powalczyć o swoje racje, na szczęście ... powalczyć dyplomatycznie, bez ładowania magazynków.

Jestem wielbicielem broni wytwarzanej przez koncern Heckler&Koch, przez lata strzelałem z pistoletu USP i byłem z wyników zadowolony. Za Glockiem nigdy nie przepadałem, chociaż zawsze uważałem go za bardzo dobry pistolet, po prostu nie podobało mi się to "bezkurkowe brzydactwo". I co mi na stare lata wyszło ... a to, że teraz

strzelam z Glocka 17, i co gorsze wyniki mam lepsze niż z ulubionego USP, posłuchałem dobrych rad

kolegów i po

Obalanie mitów - czyli gdzie leży prawda ?

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 01 grudnia 2008 11:36 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 07:35

kilku testach prawdy muszę

przysiąc , że „bezkurkowe brzydactwo” dobrze mi służy. Często strzelcy strzelają, testują tuningują, a potem zmieniają

broń, znowu strzelają , testują, poczym znowu

wybierają model, który wydaje im się, że najlepiej będzie im służył, przez ten cały czas koledzy namiętnie podpowiadają różne cuda, przy okazji

zachwalając swoje pistoleciki. Każdy z nas, sam dokonuje wyboru, a potem albo się cieszy ... albo jęczy. Jest to dla mnie naturalny tok działania, a do wiarygodności podpowiedzi należy podchodzić z lekkim dystansem. Pamiętam jak nie tak dawno, w jednym ze strzeleckich magazynów przeczytałem niepochlebne opinie o rewolwerze ,

którego model akurat posiadam. Generalnie, według opinii autora artykułu, nie nadaje się on do niczego, a trafić z niego,

to można najwyżej w drzwi od stodoły. Delikatnie mówiąc krew mnie zalała, bo akurat trafiałem do tarczy

całkiem przyzwoicie, a o solidności wykonania przez te kilkanaście lat użytkowania zdążyłem się już przekonać. Później ten sam autor opisał Bersę 23, w podobnym tonie zresztą, ładny to

pistolet, ale do niczego

poza oglądaniem się nie nadaje. Marnie strzela, zacina się itd. Przy okazji, autor demonstrował tarcze ostrzelane

masakrycznie

i to strzelając z podparciem rąk. Bersę mam, co prawda nowszy model bo Thunder 22, ale mój kolega, tę właśnie Bersę testowaną przez autora niepochlebnego artykułu odkupił od znajomego. Marcin strzelał z niej bez jakichkolwiek zacięć. W celu porównawczym, zdecydowaliśmy się zrobić test celności i niezawodności. Test prawdy wykonany z marszu , bez kombinacji i przygotowań. Dystans 25 metrów, tarcza sportowa Ts4, amunicja popularna, strzelanie oburącz bez jakichkolwiek podparć itp . Strzelał Marcin Skowron, kolega i uznany strzelec

statyczny i dynamiczny (piąta pozycja w rakingu IPSC), a przy okazji obecny właściciel „beznadziejnej” Bersy. Świadcami testu byli, Krzysiu Michałowski (trzeci w rakingu IPSC), instruktor ze strzelnicy Pan Zdzisław, dwóch przypadkowych strzelców i piszący te słowa Zbyszek Dąbrowski, zasmucony i zapłakany właściciel dwóch z trzech egzemplarzy testowanej broni.

Obalanie mitów - czyli gdzie leży prawda ?

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 01 grudnia 2008 11:36 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 07:35



Efekty naszego testu przedstawiam na zdjęciach powyżej i poniżej , są to pierwsze tarcze strzelone z marszu. Przy okazji chcę wspomnieć, że obie Bersy strzelały bez jakichkolwiek zakłóceń , żadnych zacięć, fajek i tym podobnych żałości. Humor mi się poprawił i teraz wiem że broń jest dobra, tylko strzelec tamtego testu, powinien powrócić do korzeni czyli... do dalszego szkolenia. Drodzy czytelnicy, widzicie więc, jak to z tą wiarygodnością, u co niektórych ekspertów jest. Mam nadzieję, że w przyszłości mniej będzie takich bzdur wypisywanych w prasie fachowej, wpłynie to pozytywnie na nasze serca złamane , właścicieli tak „marnej” broni jak opisanej powyżej. Z Bersy 23 uzyskano wynik 98pkt na 100, z Thundera 22 49 pkt na 50. Mój rewolwer HW 5 posiada regulowane przyrządy mikrometryczne, Marcin strzelał na skupienie, bez próby jakiegokolwiek regulacji i do tego po raz pierwszy z tego rewolweru. Gdyby przestrzeliny ułożyłyby się centralnie (po wyrównaniu szczerbiny), wynik byłby bardzo dobry, jak na broń, nie będącą bronią tarczową. Rewolwer ten posiada dwa bębny nabojoye w komplecie, podstawowym jest ten do amunicji .22 Magnum (5.6x27 R), bębenek na amunicję .22 Lr jest tylko wyposażeniem dodatkowym. Deklarowanym przeznaczeniem broni jest użytek myśliwski , samoobrona i sport, oczywiście w rekreacyjnym a nie wyczynowym wydaniu. Dlaczego sam nie strzelałem w teście ?, bo uważam, że tylko bardzo dobry strzelec może w miarę wiarygodnie ocenić celność broni, a ja trafiam gdzie trzeba, ale nie zawsze są to centralne dziesiątki. Pomimo, że obie Bersy i Arminius HW5, nie są bronią przeznaczoną do sportowego strzelania precyzyjnego, posiadają dobrą celność, wystarczającą do strzelania sportowego na poziomie amatorskim. Postaram się wyłapywać tę niekompetencję u co niektórych piszących w prasie fachowej, aby osoby, które myślą o zakupie własnej broni nie opierali się o opinie, nie zawsze do końca wiarygodnej.

Zbyszek

Obalenie mitów - czyli gdzie leży prawda ?

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 01 grudnia 2008 11:36 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 07:35

